



W Ewangeliach znajdujemy jedno z najmocniejszych słów, jakie kiedykolwiek wypowiedział Jezus Chrystus. Nie były one skierowane do pogan ani do ludzi dalekich od religii. Nie były też skierowane do jawnych grzeszników. Zostały skierowane do ludzi głęboko religijnych:

faryzeuszy i saduceuszy.

Ten fakt powinien nami głęboko wstrząsnąć.

Ponieważ największe niebezpieczeństwo duchowe nie zawsze znajduje się poza religią, lecz **wewnątrz niej**, kiedy serce oddala się od prawdy. Błąd religijny może przybierać wiele form: hipokryzję, legalizm, relatywizm doktrynalny albo władzę bez wiary.

Zrozumienie, kim byli faryzeusze i saduceusze, nie jest tylko kwestią historyczną. Jest przede wszystkim **duchową lekcją dla naszych czasów**. Ich postawy wciąż są obecne także dziś, nawet w życiu religijnym.

W tym artykule pogłębimy trzy podstawowe pytania z perspektywy teologicznej:

- Kim byli faryzeusze i saduceusze?
- Jaki był ich stosunek do błędu?
- Jaką duchową lekcję możemy dziś z tego wyciągnąć dla naszego życia chrześcijańskiego?

1. Religijny kontekst Izraela w czasach Jezusa

Aby zrozumieć faryzeuszy i saduceuszy, musimy przenieść się do **Izraela I wieku**. Naród żydowski żył pod panowaniem rzymskim, ale jego życie religijne było głęboko ukształtowane przez **Prawo Mojżeszowe**.

Duchowym centrum była **Świątynia w Jerozolimie**, a wokół niej powstały różne nurty religijne, które na różne sposoby interpretowały Prawo.

Wśród nich szczególnie wyróżniały się dwa:

- **Faryzeusze**
- **Saduceusze**

Obie grupy znały Pisma. Obie uważały się za strażników tradycji Izraela. Obie miały wielki



wpływ na lud.

Jednak ich błędy były różne.

I różna była także możliwość ich nawrócenia.

2. Faryzeusze: kiedy prawda staje się pychą

Faryzeusze byli bardzo wpływowym ruchem religijnym wśród ludu. Ich nazwa prawdopodobnie pochodzi od hebrajskiego słowa „**perushim**”, które oznacza *oddzieleni*.

Ich ideał był jasny: **żyć Prawem Bożym z największą wiernością**.

Wierzyli w:

- zmartwychwstanie umarłych
- aniołów
- Bożą opatrzność
- autorytet Pisma

Pod wieloma względami doktrynalnymi **byli bliżsi prawdy niż saduceusze**.

A jednak Jezus krytykuje ich z niezwykłą surowością.

Dlaczego?

Ponieważ ich problemem nie była sama doktryna, lecz **postawa serca**.

Jezus demaskuje ich religijną hipokryzję:

„Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.”

(Mt 15,8)



Błąd faryzeusza polega na **głoszeniu prawdy bez jej praktykowania**.

Jezus mówi to jasno:

*„Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz według ich uczynków nie postępujcie, bo mówią, a nie czynią.”
(Mt 23,3)*

Jest to jedna z najgłębszych diagnoz duchowych w Ewangelii.

Faryzeusz:

- zna Prawo
- naucza go
- wymaga go od innych

lecz **jego serce nie jest nawrócone**.

Jego religia staje się strukturą zewnętrznego przestrzegania.

Jezus opisuje tę postawę bardzo mocnym obrazem:

*„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Podobni jesteście do grobów pobielanych: z zewnątrz wydają się piękne, lecz wewnątrz są pełne kości umarłych.”
(Mt 23,27)*

Faryzeizm nie jest jedynie zjawiskiem historycznym.

Jest **stałą pokusą religijnego serca**.



3. Wielka różnica: faryzeusz może się jeszcze nawrócić

Pomimo krytyki Jezusa faryzeusze mają jeszcze coś bardzo ważnego: **nadal wierzą w podstawowe prawdy wiary.**

Ich błąd jest moralny i duchowy, lecz nie zawsze doktrynalny.

Dlatego niektórzy faryzeusze **rzeczywiście się nawracają.**

Wyraźne przykłady:

Nikodem

Nikodem jest faryzeuszem i członkiem Sanhedrynu. Przychodzi do Jezusa nocą, aby zrozumieć.

Jego droga duchowa jest stopniowa.

Najpierw zadaje pytania.

Potem broni Jezusa przed Sanhedrynem.

Na końcu uczestniczy w Jego pogrzebie.

Jest to prawdziwa droga nawrócenia.

Święty Paweł

Być może najbardziej niezwykły przykład.

Sam Paweł mówi:

„Ja jestem faryzeuszem, synem faryzeusów.”
(Dz 23,6)



Był człowiekiem głęboko religijnym, gorliwym w zachowywaniu Prawa.

Jego błędem nie była obojętność, lecz **nadmierna gorliwość bez światła**.

Kiedy Chrystus mu się objawia, jego serce zostaje całkowicie przemienione.

To ukazuje głęboką prawdę:

ten, kto kocha prawdę, nawet jeśli się myli, może odnaleźć Chrystusa.

Faryzeusz głosi prawdę, choć nie zawsze ją żyje.

I dlatego **może ją rozpoznać, gdy zostanie mu w pełni objawiona**.

4. Saduceusze: religijna władza bez wiary

Saduceusze reprezentują inny rodzaj błędu.

Podczas gdy faryzeusze dominowali w religijnym życiu ludu, saduceusze byli związani z **arystokracją kapłańską** i kontrolą Świątyni.

Ich błąd był głębszy na poziomie doktrynalnym.

Zaprzeczali podstawowym elementom wiary żydowskiej:

- nie wierzyli w zmartwychwstanie
- zaprzeczali istnieniu aniołów
- odrzucali wiele tradycji interpretacyjnych Prawa

Pismo mówi o tym jasno:

„Saduceusze twierdzą, że nie ma zmartwychwstania.”
(Mt 22,23)



Był to poważny problem, ponieważ nadzieja zmartwychwstania stawiała się jedną z centralnych prawd późnego judaizmu.

W pewnym sensie saduceusze reprezentowali **racjonalistyczną religię dostosowaną do władzy**.

Ich głównym celem nie była prawda duchowa, lecz **utrzymanie swojej pozycji społecznej i politycznej**.

Dlatego często współpracowali z władzami rzymskimi.

5. Kiedy błąd staje się instytucją

Tutaj pojawia się zasadnicza różnica.

Faryzeusz popada w **religijną hipokryzję**.

Saduceusz popada w **pustkę doktrynalną**.

Jeden głosi więcej, niż żyje.

Drugi **praktykuje błąd doktrynalny**.

Dlatego Jezus rozmawia z saduceuszami bezpośrednio o prawdzie zmartwychwstania:

„Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej.”
(Mt 22,29)

Saduceusz nie tylko źle przeżywa wiarę.

On zaprzecza jej istotnym elementom.

Dlatego jego nawrócenie w Ewangeliach jest znacznie rzadsze.



Podczas gdy niektórzy faryzeusze zbliżają się do Chrystusa, znajdujemy **prawie żadnych nawróconych saduceuszy**.

To nie jest przypadek.

Problem saduceusza jest bardziej radykalny: **utracił on zmysł rzeczywistości nadprzyrodzonej**.

6. Głosić błąd czy praktykować błąd

Można to podsumować w ten sposób:

Faryzeusz

- zna prawdę
- naucza jej
- wymaga jej przestrzegania

Jednak **nie zawsze żyje nią z wewnętrzną szczerością**.

Głosi prawdę, lecz popada w hipokryzję.

Jego problemem jest **duchowa pycha**.

Saduceusz

- relatywizuje prawdę
- wybiera to, w co chce wierzyć
- dostosowuje religię do władzy

Nie błądzi jedynie moralnie.

Wprowadza błąd doktrynalny.

A gdy błąd staje się doktryną, szkoda duchowa jest znacznie większa.



7. Ostrzeżenie Jezusa dla wszystkich czasów

Jezus ostrzega swoich uczniów:

„Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów.”
(Mt 16,6)

Kwas jest czymś małym, co ostatecznie zakwasza całe ciasto.

To oznacza, że **te błędy są obecne w każdej epoce**.

Kwas faryzeusza pojawia się wtedy, gdy:

- religia staje się tylko pozorem
- innych osądza się z surowością
- wiarę przeżywa się jako moralną wyższość

Kwas saduceusza pojawia się wtedy, gdy:

- zaprzecza się niewygodnym prawdom
- wiarę dostosowuje się do dominującej mentalności
- chrześcijaństwo zostaje pozbawione wymiaru nadprzyrodzonego

Obie postawy niszczą autentyczność wiary.

8. Duchowa lekcja dla naszych czasów

Wielkie pytanie nie jest tylko historyczne.

Jest osobiste.



Ponieważ każdy z nas może popaść w jedną z tych dwóch pokus.

Możemy stać się **faryzeuszami**, gdy:

- bronimy wiary bez miłości
- praktykujemy obrzędy bez wewnętrznego nawrócenia
- używamy religii, aby czuć się moralnie lepsi

Możemy też stać się **saduceuszami**, gdy:

- redukujemy wiarę do etyki społecznej
- unikamy mówienia o grzechu
- zaprzeczamy rzeczywistości nadprzyrodzonej

Chrystus zaprasza nas na inną drogę:

prawdę przeżywaną w pokorze.

9. Prawdziwy uczeń: prawda i nawrócenie

Autentyczny chrześcijanin nie jest ani faryzeuszem, ani saduceuszem.

Nie głosi prawdy, której sam nie chce żyć.

Nie rozcieńcza też prawdy, aby się dostosować.

Uczeń Chrystusa stara się każdego dnia:

- poznać prawdę
- żyć nią
- pozwolić, aby go przemieniała

Święty Augustyn wyraził to w jasnym zdaniu:

„Prawdy się nie posiada — prawdzie się służy.”



10. Wezwanie do czujności duchowej

Ewangelia zaprasza nas, abyśmy spojrzeli w głąb siebie.

Ponieważ największym niebezpieczeństwem duchowym nie jest widoczny grzech, lecz **wewnętrzne zniekształcenie wiary**.

Faryzeusze uczą nas, że **religia bez nawrócenia staje się hipokryzją**.

Saduceusze uczą nas, że **religia bez prawdy staje się pustką**.

Chrystus wzywa nas do czegoś znacznie głębszego:

do wiary pokornej, żywej, spójnej i pełnej miłości.

Wiary, która nie ogranicza się do słów.

Wiary, która przemienia serce.

Bo ostatecznie Bóg nie szuka religijnego pozoru ani religii dostosowanej do świata.

On szuka **nawróconych serc**.

A to nawrócenie zawsze zaczyna się od osobistej decyzji:

pozwolić, aby prawda Chrystusa oświeciła całe nasze życie.